

Propozycja delegata Polski na komisji ONZ

Sankcje wobec gen. Franco usuną faszystowski reżim w Hiszpanii

Nowy Jork (Obsł. wł.). Na wtorkowym posiedzeniu komisji politycznej delegat Polski dr Lange zaproponował, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła ponownie sprawę Hiszpanii, pozostającą pod rządami generała Franco.

Dr Lange zaproponował by Rada Bezpieczeństwa zastanowiła się nad bardziej przemyślanymi i energicznymi środkami, które miałyby na celu usunięcia generała Franco od władzy. Stwierdził on, iż od czasu powzięcia przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji w dniu 12 grudnia ub. r. zalecającej Narodom Zjednoczonym odwołanie swoich ambasadorów i zerwania z Hiszpanią stosunków

dyplomatycznych, w kraju tym nie się nie zmieniło, wręcz przeciwnie, gen. Franco jawnie lekceważy sobie ONZ. Doszło do te-

go, że hitlerowcy, którym udało się przedostać do Hiszpanii przy mowami tam są z otwartymi ramionami i znajdują tam przytułek.

Dr Lange podkreślił, iż generał Franco dąży do narzucenia narodowi hiszpańskiemu swego reżimu na czas nieograniczony. Zdaniem delegata Polski ONZ winna zastosować wobec Hiszpanii sankcje gospodarcze, zerwać bez-

względnie wszelkie stosunki dyplomatyczne a nawet przerwać komunikację kolejową, pocztową itp.

Dr Lange przedłożył komisji politycznej projekt rezolucji domagającej się: 1) Potwierdzenia rezolucji z dnia 12. 12. 46, dotyczącej wzajemnych stosunków pomiędzy państwami, będącymi członkami ONZ, 2) zalecenia komisji bezpieczeństwa zbadania w przeciągu miesiąca od daty zgłoszenia wniosku kwestii Hiszpanii, celem przedsięwzięcia środków przeciwko stałemu niestosowaniu się przez Hiszpanię do paragrafu 41 Karty Narodów, co stanowi groźbę dla pokoju światowego.

Delegat Czechosłowacji, dr Masaryk wezwał komisje polityczne do nie liczenia się z przypuszczeniem, że naród hiszpański ucierpi na skutek zastosowania wobec Hiszpanii sankcji. Zdaniem ministra Masaryka naród hiszpański zaakceptuje z zadowoleniem wszelkie środki, jakie zastosuje ONZ dla obalenia reżimu generała Franco. Debata trwa.



Z okazji otwarcia i poświęcenia szkoły powszechnej w Strzelcach, starosta Nowak wręcza premię robotnikom, którzy zaszli się przy odbudowie szkoły. (Patrz reportaż na stronie 3).
Foto SAP

Pociąg wpadł na ciężarówkę
Siedem osób zginęło

Toruń. (PAP) Pociąg osobowy z Sierpca, zderzył w kierunku stacji Toruń-Mokre, wpadł na przejeździe kolejowym w Grębocinie w pow. toruńskim na samochód ciężarowy Spółdzielni Transportowej z Rypina. W samochodzie znajdowali się kupcy rypińscy, wracający z targu w Bydgoszczy. Rozpędzony pociąg uderzył z niezwykłą siłą w samochód, wlokąc go na przestrzeni około 150 metrów. Na skutek zderzenia

zginęło 5 osób, a 2 zmarły z odniesionych ran. Szofer odniósł natomiast zaledwie lekkie obrażenia ciała. Władze prowadzą dochodzenia.

Wrocław. (st) Przejazd na linii kolejowej Świdnica — Wrocław był onegdaj terenem tragicznego w skutkach wypadku. Pociąg osobowy, zderzył w godzinach wieczornych ze Świdnicy do Wrocławia, wpadł na samochód ciężarowy wiozący pięciu pasażerów.

Jeden z mężczyzn znajdujących się w samochodzie, o niestabilnym na razie nazwisku, zmarł na miejscu wypadku przed udzieleniem mu pierwszej pomocy, czterej pozostali pasażerowie doznali ciężkich obrażeń. Przewieziono ich w groźnym stanie do szpitala powiatowego w Świdnicy. Samochód został całkowicie rozbity.

Na miejsce wypadku przybyły władze prokuratorskie ze Świdnicy, celem zbadania przyczyn katastrofy.

Na marginesie należy jeszcze raz zaapelować do społeczeństwa dolnośląskiego o wzmożenie uwagi i czujności na wszelkiego rodzaju przejeździe kolejowe, na których zdarzają się coraz częściej wypadki, niejednokrotnie śmiertelne.

Lotniska w Grecji
budują Amerykanie

Rzym. (PAP) Prasa grecka opublikowała komunikat ministerstwa lotnictwa, z którego wynika, iż Amerykanie przystępują wkrótce do budowy czynnych w ciągu całego roku lotnisk w Atenach, Larysie, Salonikach, Kawalli i Janinie oraz szeregu lotnisk pomocniczych.

Bander ofiarowuje
usługi Amerykanom

Baden-Baden (API). Zbrodniczy przywódca ukraińskich faszystów, Stefan Bander, ofiarował swe usługi Amerykanom, obiecując utworzenie specjalnej armii w zachodnich Niemczech, w skład której weszłyby znajdujący się na tamtych terenach ukraińscy faszysty.

Badeński „Tageblatt“ podaje, że Bander przybył niedawno do strefy amerykańskiej po rozbięciu jego oddziału na terenie Polski i Słowacji.

To samo pismo stwierdza, że władze amerykańskie odrzuciły propozycję Bandera.

Wyrok w procesie
II grupy Stutthofu

Gdańsk. (PAP). W ostatnim dniu procesu przeciwko II grupie przestępców stutthofskich Sąd ogłosił wyrok. Za przynależność do zbrodniczej organizacji SS: Jassen, Welke, Eberle, Klaffke, Schneider, Witt skazani zostali na 10 lat więzienia każdy; lekarz Meink — na 12 lat, Dirberger, Moerke, Miller, Sporer, Timm i Tesmer — po 4 lata; Liehner, Thulke, Lewen, Stampiok i Tisler — po 5 lat więzienia; Klawan na 3 lata więzienia, Hansa Tolsdorfa uniewinniono.

Prócz kary więziennej Sąd skazał winnych na utratę praw publicznych i obywatelskich na okres 3—10 lat, mienie zaś ich uznał za przepałe na rzecz Skarbu Państwa. Na poczet orzeczonych kar pozabawienia wolności, każdemu Sąd zaliczył okres tymczasowego aresztu od 10 maja do 10 listopada br.

Ponowne rozpatrzenie
kandydatur do ONZ

Nowy Jork. (PAP). Komisja polityczna Zgromadzenia ONZ postanowiła w poniedziałek zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa o ponowne rozpatrzenie kandydatur Włoch, Austrii, Irlandii, Portugalii i Transjordanii.

Austria zobowiązana jest wydać
zbrodniarzy wojennych Polsce

Wiedeń. (PAP). W wydanym ostatnio zarządzeniu, rząd austriacki uzależnił ekstradycję przestępców wojennych — obywateli austriackich —, którzy dopuścili się w okresie okupacji hitlerowskiej zbrodni na terytorium Państwa Polskiego, od oświadczenia Rządu polskiego, iż w tego rodzaju wypadkach będzie stosował zasadę wzajemności.

Polska Misja Polityczna w Wiedniu zakwestionowała to zarządzenie i złożyła protest w Komisji Sojuszniczej.

W nocy swej Polska Misja Polityczna podkreśliła uwielającą godność Narodu Polskiego charakter zarządzenia, insynuując, że obywatele polscy popełniali rzekomo zbrodnie wojenne na szkodę Austrii i jej obywateli.

Polska Misja Polityczna zwróciła również uwagę na sprzeczność zarządzenia z międzynarodowymi porozumieniami, które nakładają na Austrię bezwarunkowy obowiązek wydania zbrodniarzy wojennych państwom sojuszniczym.

Komitet Wykonawczy Komisji Sojuszniczej w Wiedniu po rozpatrzeniu noty polskiej uznał za-

zarządzenie austriackie za sprzeczne z umowami, zawartymi przez sojuszników i stwierdził, że rząd austriacki zobowiązany jest uchylić powyższe zarządzenie.

Z „działalności“
band UPA

Hamburg. (PAP) Prasa niemiecka donosi z oburzeniem o napadach, dokonywanych na ludność przez uchodźców z obozu w Seedorf. W obozie tym, znajdującym się pod opieką władz brytyjskich, przebywają Ukraińcy, członkowie UPA, którzy ścigani przez władze polskie, a następnie przez policję czechosłowacką, schronili się ostatecznie na terenie Niemiec.

Jak donoszą dzienniki, uzbrojeni Ukraińcy dokonują całymi kolumnami napadów na zagrody wiejskie, rabując i uprowadzając ze sobą inwentarz.

Zwrot mienia niemieckiego
skonfiskowanego przez hitlerowców

Berlin. (PAP) Na mocy wydanego w dniu wczorajszym rozporządzenia amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, osoby, którym władze hitlerowskie skonfiskowały majątek w okresie między 30 stycznia 1933 r. a 8 maja 1945 r. ze względów rasowych, religijnych, narodowościowych, ideologicznych lub też na skutek negatywnego ich stosunku wobec narodowego socjalizmu, będą mogły się ubiegać o zwrot tego majątku lub jego ekwiwalent w pieniądzu.

Zgłoszenia o zwrot własności będzie można składać do 30 grudnia 1948 r. specjalnie powołanej w tym celu instytucji. Osobom

zamieszkałym za granicą równowartość skonfiskowanego majątku wypłacana będzie jedynie w markach niemieckich.

Ingerencja w sprawy wewnętrzne Europy
czyli pomoc gospodarcza USA

Waszyngton. (PAP) Sekretarz Stanu Marshall wygłosił na wspólnej sesji Komisji dla Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów i Senatu przemówienie w sprawie swego planu pomocy.

Marshall apelował do członków Komisji, aby zaaprobowali pomoc w wysokości 597 milionów dolarów dla Francji, Włoch i Austrii. Suma ta miałaby być wyczerpana do 31 marca 1948 r. Należy zaznaczyć, że Marshall wystąpił na posiedzeniu Komisji z programem pomocy mniejszym niż zapowiedział prezydent Truman przed kilkoma tygodniami.

Marshall poruszył również zagadnienie pomocy dla 16 uczestników konferencji paryskiej. Za-

owiedział on wniesienie odpowiednich wniosków do Kongresu.

Pomoc ta — jak wynika z przemówienia Marshalla — miałaby wpłynąć dopiero od 1 kwietnia 1948 roku. Do tego czasu więc jedynie Francja, Włochy i Austria korzystać będą z pomocy amerykańskiej. Mówca uzasadniał konieczność niezwłocznej pomocy dla wyżej wymienionych trzech krajów tym, że pomoc należy przede wszystkim kierować na „zagrożone tereny, na których pomoc amerykańska będzie natychmiast skuteczna.“

Marshall podkreślił, że pomoc powinna być udzielana w ramach dwustronnych umów między Stanami Zjednoczonymi a poszczególnymi krajami, które mają z pomocy korzystać. W umowach tych kraje korzystające z pomocy będą musiały zobowiązywać się do podjęcia odpowiednich kroków w dziedzinie skarbowej, monetarnej, wydobycia węgla, produkcji podstawowych artykułów żywnościowych itp. Kraje te będą musiały się zobowiązać również do zniesienia barier celnych.

Marshall oświadczył następnie, że pomoc amerykańska jest nie-

rozerwalnie złączona z amerykańską polityką zagraniczną, wobec czego powinna ona podlegać prezydentowi i Departamentowi Stanu. Marshall sprzeciwił się iście projektowanej przez wpływowych członków Kongresu specjalnej agencji, która by kierowała tzw. akcją pomocy.

Marshall z naciskiem zaznaczył, że kontrolę nad sposobem korzystania z pomocy amerykańskiej powinny sprawować ambasady amerykańskie i istniejące już misje.

Zmiana adresu
Redakcji

„Dziennika Zachodniego“

Z dniem 11 listopada br. Redakcja „Dziennika Zachodniego“ przeniesiona została na ul. Młyńską 9 w Katowicach

Czechosłowaccy chemicy
zwiedzają Śląsk

Katowice (PAP). W dniu 10 bm. przybyła na Śląsk 22-osobowa delegacja czechosłowackiego Związku Inżynierów, Techników i Chemików celem zwiedzenia Śląskich Zakładów Przemysłu Chemicznego oraz nawiązania współpracy ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników w Polsce.

Na czele delegacji stoi członek zarządu tegoż związku dr. Masek. Gościom towarzyszą ze stro-

ny polskiej członkowie Stowarzyszenia w osobach sekretarza generalnego p. Zeromskiej oraz prof. inż. Sapińskiego, dr. Rogi i innych. Z ramienia Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego w Głównym powitał delegację kierownik Działu Planowania inż. Sabatowski oraz inż. Szymusik.

W pierwszym dniu pobytu na Śląsku chemicy czechosłowaccy zwiedzili Państwową Fabrykę Związków Azotowych oraz Zakłady Chemiczne w Chorzowie. W dniu jutrzejszym delegacja uda się na kopalnię „Orzeł Biały“ w Brzezinach Śląskich, po czym zapozna się z urządzeniami koksowni w Knurowie.

Dziennikarze czechosłowaccy
w Szczecinie

Szczecin (PAP). Dnia 9 listopada do Szczecina przybyło 2 dziennikarzy czechosłowaccy: p. Gregora Rud, przedstawiciel dziennika „Czechosłowacka demokracja“ i p. Motka Leon, redaktor „Pracy“.

Celem pobytu gości jest zapoznanie się z zabytkami słowiańskimi w Szczecinie, jak również z zagadnieniami gospodarczymi.

Porządek obrad
konferencji w sprawie Niemiec

Londyn. (obsł. wł.) Zastępcy ministrów spraw zagranicznych uzgodnili porządek obrad konferencji czterech ministrów w sprawie Niemiec na podstawie wniosku sowieckiego, który przewiduje:

1. Procedurę przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego, 2. formę i zakres prowizorycznej niemieckiej organizacji politycznej, 3. sprawozdanie niemieckiej komisji kontrolnej w sprawie demilitaryzacji, 4. zasady gospodarcze — poziom przemysłu w

Niemczech powojennych i plan odszkodowań, 5. sprawozdanie komisji czterech zastępców w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Szwedzka klinika ruchoma

Warszawa (tel. wł.). W dniu 24 bm. szwedzka komisja pomocy Polsce przekaże Centralnemu Zarządowi Polskiego Czerwonego Krzyża sprawozdanie do Polski kompletnie wyposażoną w najbardziej nowoczesne aparaty i przyrządy ru-

chomą klinikę chorób wenerycznych.

Klinika ta będzie pracowała w obrębie woj. warszawskiego i obsługiwana będzie w pierwszych trzech miesiącach przez lekarzy i personel szwedzki, następnie zaś przez personel polski.

Oburzający raport

Gen. Clay popiera niemiecki rewizjonizm mówiąc o kryzysie żywnościowym w Niemczech

Berlin (PAP). Dowódca amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Clay opublikował raport, w którym omawia całokształt niemieckiego przemysłu i produkcji rolnej przed wojną i w latach powojennych.

Niemców. Za przyczynę takiej sytuacji gen. Clay uważa m. in. przyznanie Polsce ziem na wschód od Odry i Nysy. Ziemie te łącznie z byłymi Prusami Wschodnimi mają stanowić — według słów raportu — 28 proc. całej powierzchni rolnej Niemiec.

Wielokrotnie zwracano już uwagę przede wszystkim na fakt, że — wbrew powziętym przez wszystkie mocarstwa zobowiązaniom — nie przeprowadzono dotychczas w strefach okupowanych zachodnich Niemiec reformy rolnej, pozostawiając nadal nienaruszone majątki wielkoobszarne. Reforma rolna została przeprowadzona jedynie w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Wiedząc o tym, że aparat administracyjny, zajmujący się rozdziałem żywności, pozostaje nadal w rękach hitlerowskich. Znanym powszechnie faktem, ukrytym jednakże w raporcie, jest sabotaż niemieckiej produkcji rolnej, który ma na celu wytworzenie kryzysu i chaosu żywnościowego oraz niedopuszczenie do stabilizacji na rynku aprowizacyjnym.

Specjalny rozdział sprawozdania został poświęcony trudnościom, związanym z wyżywieniem

W raporcie m. in. wspomniano o istotnych przyczynach, które powodują brak żywności w strefach anglosaskich.

brzymich ilości produktów żywnościowych, co powoduje, że nie docierają one do ośrodków miejskich i przemysłowych, wywołując tam w konsekwencji nadmierny wzrost cen i niepohamowany rozwój handlu żywnością na czarnym rynku.

Narady premiera Gottwalda z partiami słowackimi

Bratysława. (SAP). Premier Gottwald przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami partii politycznych w sprawie osiągnięcia porozumienia w kryzysie słowackim.

Premier rozmawiał z federacją rolników i przedstawicielami partii komunistycznej oraz partii chrześcijańsko-demokratycznej, którzy odbyli wcześniej wspólną posiedzenie.

Dzięki pomysłowości pracowników Wynalazki usprawniające produkcję

Kraków. (PAP). Pracownicy fabryk przemysłu kolarskiego do konali w ciągu b. roku szeregu ulepszeń, których rezultatem było zwiększenie lub przyspieszenie produkcji, przy równoczesnym zmniejszeniu jej kosztów lub oszczędzeniu kapitałów inwestycyjnych.

Wynalazki usprawniające produkcję

Wynalazcy, z których większość stanowią robotnicy, zostali wyróżnieni premiami na ogólną sumę ponad 247 tys. zł. W Państwowych Zakładach Budowy Aparatury Chemicznej i mostów L. Zieleniewski w Krakowie inż. Oprędkiewicz Stanisław i kierownik odlewni Mieszczak Józef opracowali i wprowadzili ulepszone sposoby odlewania rur żebrowych, który przyniósł już ponad 357 tys. zł oszczędności.

„Wczoraj pieśń“ na Zaolziu

Warszawa (PAP). Teatr Wojska Polskiego pod dyktando Leona Schillera, odbywający tournée po Czechosłowacji, wystąpił z wielkim powodzeniem w miastach przemysłowych Kladnie i Usti nad Labem. Na dworcach kolejowych witali przybyłych artystów polskich przedstawiciele miejscowych rad narodowych, wojska, instytucji kulturalnych i Towarzystwa Przyjaźni Czesko-Polskiej.

Więcej politycznych w sprawie osiągnięcia porozumienia w kryzysie słowackim.

Więcej politycznych w sprawie osiągnięcia porozumienia w kryzysie słowackim. Premier rozmawiał z federacją rolników i przedstawicielami partii komunistycznej oraz partii chrześcijańsko-demokratycznej, którzy odbyli wcześniej wspólną posiedzenie.

Polsko-włoskie rozmowy handlowe

Warszawa. (tel. wł.) Do Warszawy przybyła włoska delegacja handlowa pod przewodnictwem naczelnika wydziału dla spraw Europy Wschodniej w departamencie ekonomicznym włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych inż. Tomasso Natavan-gali. Delegacja włoska pragnie omówić całokształt zagadnień gospodarczych, handlowych polsko-włoskich, oraz pragnie ustalić nową listę towarów eksportowych i importowych.

Attache szwedzki

Warszawa (PAP). Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 11 bm. posła Szwecji w Warszawie, p. Claes Westringa, który przedstawił ministrowi nowomianowanego attache morskiego przy poselstwie szwedzkim w Warszawie, komandora porucznika Kulla.

Wicemarszałek Barcikowski o swych wrażeniach z uroczystości w rocznicę Rewolucji w Moskwie

Moskwa. (PAP). Wicemarszałek Sejmu i prezes Polskiego Komitetu Słowiańskiego — Barcikowski, stojący na czele delegacji polskich organizacji społecznych, przybyłych na uroczystości z okazji trzydziestej rocznicy Rewolucji Październikowej, w oświadczeniu złożonym korespondentowi PAP podkreślił olbrzymi rozmach rozbudowy stolicy radzieckiej, którą znał jeszcze z okresu przedrewolucyjnego.

Moskwa w ogóle nie było. Zwidzieliśmy ogromną ilość teatrów amatorskich, dających przedstawienia z okazji obchodu rocznicy rewolucji. Zauważyliśmy wspaniały entuzjazm i wiele talentów wśród aktorów, którzy wyszli z ludu.”

„Przemówienie ministra Molotowa nie mogło nie zrobić dużego wrażenia na tych elementach, które grożą wojną. Jakkolwiek nie uważam, by pogroźki ze strony sfer kapitalistycznych Stanów Zjednoczonych były realne — nie mniej jednak to ostrzeżenie może w poważnym stopniu przywołać do porządku podlegaczy wojennych.”

250 milionów Słowian gwarancją przeciwko groźbie niemieckiej

„Wielkie wrażenie — zaznaczył wicemarszałek Barcikowski — wywarła na mnie demonstracja siły i potęgi Związku Radzieckiego oraz ducha patriotycznego narodu podczas parady wojskowej i manifestacji ludności na Placu Czerwonym. Przeglądaliśmy się z wielkim zainteresowaniem zabawom ludowym nie tylko w centrum miasta, ale i w innych dzielnicach miasteczka i fabrycznych na przedmieściach, których za czasów mego pobytu w

Nawiązując do wypowiedzi ministra Molotowa w sprawie Niemiec, wicemarszałek Barcikowski oświadczył: „To, co uczynił Związek Radziecki w swojej strefie okupacyjnej będzie miało olbrzymie znaczenie. Jedyni Niemcy mogą sobie wyobrazić tylko wówczas, gdy reformy przeprowadzone w strefie radzieckiej przeniosą do innych stref.”

„250 milionów Słowian — oświadczył wicemarszałek Barcikowski — to gwarancja przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu.”

Rozszerzenie wymiany towarowej między Polską i Jugosławią

Belgrad. (PAP). Pertraktacje handlowe prowadzone w Belgradzie przez polską delegację handlową, na czele której stał ambasador polski w Belgradzie Jan Karol Wende, oraz przez przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego, dobiegły pomyślnie końca. W rezultacie rozmów, które się odbyły w atmosferze serdecznej przyjaźni, podpisano dodatkowy układ o rozszerzeniu wymiany towarowej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Federacyjną Republiką Ludową Jugosławii.

rowej pomiędzy Polską a Jugosławią, korespondent belgradzki PAP zwrócił się do ambasadora Wende, przewodniczącego polskiej delegacji handlowej, z prośbą o poinformowanie polskiej opinii publicznej o rozwoju polsko-jugosłowiańskich stosunków gospodarczych.

Tiso skazany na 3 lata więzienia

Praga (PAP). Wyrokiem sądu w Bratysławie dr Stefan Tiso, b. premier rządu słowackiego za okupacji niemieckiej, skazany został we wtorek na 30 lat więzienia.

Włoskie gazownie przerwały pracę

Rzym (API). Pracownicy gazowni w Rzymie, Neapolu, Florencji, Mediolanie i Turynie porzucili dzisiaj pracę, domagając się, aby prywatne towarzystwa, które władają tymi gazowniami, nie uchylały się od postanowień umowy zbiorowej. W strajku bieżącej udają 9.000 pracowników.

Ambasador Wende w odpowiedzi oświadczył co następuje: „Dodatkowy układ o wymianie towarowej między Polską a Jugosławią jest trzecim z kolei układem handlowym, zawartym pomiędzy naszymi państwami, od czasu zakończenia wojny.

50 milionów ton wydobytego węgla

Katowice. W dniu 10 listopada, w godzinach popołudniowych, kopalnie polskie przekroczyły wydobycie 50 milionów ton węgla kamiennego w roku bieżącym i po raz pierwszy w historii polskiego przemysłu węglowego. Wydobycie 50 mil. ton w ciągu 10 miesięcy daje gwarancję nie tylko wykonania, ale znacznego przekroczenia rocznego planu państwowego.

Niemcy muszą przyjąć traktat pokojowy który będzie ustalony przez Aliantów

Londyn (PAP). W dalszym ciągu delegat amerykański poparty przez delegata Francji, domagał się ażeby przyjąć traktat pokojowy rzyfifikowany był przez Niemcy oraz żeby specjalna klauzula w tej sprawie włączona została do konstytucji niemieckiej.

Z tego powodu warto zwrócić uwagę na znaczenie dla naszego kraju faktu, że nasze stosunki handlowe i najszerzej pojęta współpraca gospodarcza czynią coraz poważniejsze postępy. W roku gospodarczym 1946 nasza wymiana towarowa, wyniosła 300 milionów dolarów. W roku bieżącym wzajemna wymiana towarów osiągnęła wartość 2.200 milionów dolarów.

Projektowi temu przeciwstawił się kategorięcznie delegat radziecki, który, poparty przez przedstawiciela Wielkiej Brytanii, stanął na gruncie umowy poczdamskiej, twierdząc, że Niemcy muszą przyjąć i ratyfikować taki traktat pokojowy, jaki będzie ustalony przez Aliantów.

Utworzenie nowego powiatu

GDANSK (API) W gdańskim Urzędzie Wojewódzkim opracowuje się projekty zmian podziału administracyjnego woj. gdańskiego. Wskazaniem pow. gdańskiego i malborskiego ma powstać pow. żuławski. Elbląg, który jako ośrodek przem. stoi w przededniu rozbudowy, otrzyma silne zaplecze aprowizacyjne w postaci części żuławskich. Powiat żuławski natomiast będzie pracował dla Gdańska i Gdyni.

W końcu ambasador Wende wyraził wdzięczność dla marszałka Tito, za jego szczerą i przyjazną prawdziwie braterski stosunek do Polski

Wobec tego, że Niemcy muszą przyjąć i ratyfikować taki traktat pokojowy, jaki będzie ustalony przez Aliantów. Zbyteczne jest wobec tego włączanie jakiegokolwiek specjalnej klauzuli w tej sprawie do konstytucji niemieckiej.

Nie żałuj grosza na Akcję Pomocy Zimowej.

Nowy projekt załatwienia problemu Palestyny 1 maja — wygaśnięcie mandatu, 1 lipca — powstanie dwóch państw

Nowy Jork (PAP). Specjalna grupa badawcza, wyłoniona przez podkomisję do spraw podziału Palestyny, opracowała projekt następującej treści:

Nowy projekt załatwienia problemu Palestyny

1. Mandat palestyński ma wygasnąć z dniem 1 maja i siły zbrojne mandatariusza mają być wycofane z Palestyny w tym terminie;

2. Niezależne państwa arabskie i żydowskie mają być powołane do życia w Palestynie z dniem 1 lipca lub też w innym wcześniejszym terminie następującym po 1 maja, jeżeli uzna to za wskazane komisja ONZ, a Rada Bezpieczeństwa zatwierdzi ten wniosek jako pożądany i praktyczny;

3. Generalne Zgromadzenie Wyznańczy komisję składającą się z 3-5 członków, która będzie reprezentowała małe państwa (te, które wypowiadają się za podziałem);

4. Do funkcji komisji należeć będzie realizacja zarządzeń zaleconych przez Generalne Zgromadzenie (szczegóły zostaną zdecydowane później z uwzględnieniem zaleceń specjalnej komisji ONZ do spraw Palestyny, propozycji radzieckich z dnia 3 listopada i wszelkich innych propozycji, które mogą być przedstawione);

5. Komisja pomagać będzie państwu sprawującemu mandat w wykonywaniu jego funkcji aż do wygaśnięcia mandatu (w okresie między uchwaleniem przez Generalne Zgromadzenie rezolucji w sprawie Palestyny, a zakończeniem mandatu Generalne Zgromadzenie zwróci się do państwa sprawującego mandat o dalsze ponoszenie odpowiedzialności za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa i pełnienie podstawowych funkcji publicznych w Palestynie);

6. Komisja będzie odpowiedzialna za administrację Palestyny w okresie przejściowym od chwili zakończenia mandatu do chwili utworzenia dwóch niezależnych państw;

7. Komisja sprawować będzie swe funkcje pod egidą i kontrolą

Panikę w mieście wywołali dwaj chłopcy

Minnesota. (API) Dwaj 10-letni chłopcy stierozowali wczoraj całą ludność miasta Minnesota. Ukradli oni 6 karabinów oraz 10 tysięcy naboju i zabarykadowawszy się w jednym z magazynów, rozpoczęli strzelaninę do przechodniów oraz do przejeżdżających pojazdów.

Łatwo sobie wyobrazić zdumienie policjantów, gdy stwierdzili, że napadu dokonało 2 małych chłopców. Staną oni przed sądem dla nieletnich.

Pierwsza na Wybrzeżu fabryka kwasu siarkowego

Gdańsk (PAP). Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego uruchomiło na Trojanie, w pobliżu kanału Kaszubskiego portu gdańskiego pierwszą na Wybrzeżu fabrykę kwasu siarkowego. Fabryka produkuje miesięcznie ok. 30 ton kwasu siarkowego.

Pierwsza na Wybrzeżu fabryka kwasu siarkowego

Gdańsk (PAP). Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego uruchomiło na Trojanie, w pobliżu kanału Kaszubskiego portu gdańskiego pierwszą na Wybrzeżu fabrykę kwasu siarkowego. Fabryka produkuje miesięcznie ok. 30 ton kwasu siarkowego.

Przed zimowym sezonem

Zamglone dni w Szklarskiej Porębie

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO”)

Szklarska Poręba, w listopadzie Trzeba być pono wielkim optymistą, aby brać urlop w listopadzie. Ale trzeba być, zdawało by się, optymistą maksymalnym, aby w tymże listopadzie wybrać się do miejscowości tak wybitnie sezonowej, jak Szklarska Poręba. Jak w każdym średniogórskim ośrodku, sezon tu jest albo letni — wycieczki, albo zimowy — narty. Wiosna i jesień, to tutaj plucha, wiatry, pustka.

Tak się właśnie zaczęło. W nocy był śnieg, w południe deszcz; rano śnieg z deszczem, wieczorem deszcz ze śniegiem. Dlaczego to się właśnie nazywa w tym dziwnym kraju susza, to jest tajemnica miejscowej elektrowni, która, powołując się na suszę, ograniczyła dostawę prądu, zamykając go poprostu od godziny 3 do 9 wieczorem.

Człowiek-urlopnik, nie mający określonych zajęć, szybko się do tego dostosował: z nastaniem zmroku idzie spać, a budzi się z chwilą, gdy rozbłyśnie lampa. Przecież wtedy dopiero można nastawić radio, które jest jedynym szybkim łącznikiem ze światem, gazety bowiem przychodzą na trzeci czy czwarty dzień, oczywiście antydatowane.

Względna szybkość

Szybkość jest, jak wiadomo, rzeczą względną i pojęcie to różnie bywa interpretowane. Na przykład połączenie Szklarskiej Poręby z Wrocławiem — a zatem i z Warszawą i z Poznaniem, i z Katowicami — ma inną szybkość w lecie, a inną w zimie. W lecie wyjeżdża się z Wrocławia około 6-ej rano, przybywa się z normalnym godzinnym spóźnieniem do Jeleniej Góry i ma

się jeszcze czas przejechać autobusem przez całe miasto na drugi dworzec i zdażyć na pociąg lokalny, który około pierwszej znajduje się już w Szklarskiej Porębie. Cała droga trwa niespełna siedem godzin i jeżeli komuś udało się dostać do pociągu we Wrocławiu — co nie jest rzeczą łatwą — ten może mieć nadzieję, że na obiad będzie w Porębie. Nadenerwuje się nieco, ponieważ spóźnienie większe, niż godzina, powoduje nieuzyskanie połączenia; to się trafia wszakże zaledwie raz na tydzień.

W listopadzie zdenerwowanie to odpada. Ponieważ ten właśnie pociąg z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby, który ma połączenie z pospiesznym warszawskim, skasowano, pasażer ma czas do czwartej

Perły urbanistyki

Rynek jeleniogórski piękniejszy jest od rynku Starego Miasta w Warszawie. Nie tylko jest od niego większy — niestety zavalony, jak to było dawniej w zwyczaju, solidnym ratuszem — ale posiada nadto podcienie dokoła, jakich się gdzie indziej nie znajdzie. Historycy sztuki mogliby patrzeć godzinami na oryginalne wnętrza kościołów o niezwykłych kombinacjach stylowych. Barokowy wielki ołtarz kościoła wojskowego św. Krzyża zespolony jest stylowo z organami, które umieszczono nad nim wraz z jednolitym ornamentacyjnie chórem. Kościół ten, niezwykłym u nas obyczajem, wypełniony jest dookoła drewnianymi galeriami, które szpecą jego potężną bazylikową formę krzyżową. Ławki zaś, jako pozostałość po świątyniach protestanckich, stoją szeregiem gestym nie tylko w kierunku ku ołtarzowi, ale także pod kątem prostym do niego w obu ramionach krzyża.

po południu zwiedzić Jelenią Górę, zjeść obiad i bez pośpiechu dobrać do Poręby o piątej, oczywiście po ciemku. Drugi z pozostawionych pociągów przybywa do Poręby również po ciemku, o 11-ej w nocy.

Czy skasowanie owego dogodnego pociągu jest wynikiem akcji restauratorów jeleniogórskich, czy też jakiejś sekcji turystycznej, ubolewającej, że przejeździ nie zwie działą ślicznego miasta, nie da się ustalić. Fakt jest, że optymiści znajdzie zawsze piękną stronę zlego posunięcia i odkrywa w podgórkim mieście za rzekami i górami wartości architektoniczne o takiej świetności, że stawia je pośród najcenniejszych pereł naszej urbanistyki.

przerwywać absolutnie ciszy. Dzień nikarz przywykły do rozgwaru redakcyjnego i kolowrotka wiadomości, znajduje tu, w tym swoim „homi” wypoczynkowym, warunkiem diametralnie przeciwnym, do jakich przywykł w swej pracy codziennej. Dla nerwów wypoczynek na dobrych kilka miesięcy.

Piękno przyrody

Zresztą określenie, że „tu się nic nie dzieje”, nie jest ściśle w pełnym tego zdania znaczeniu. Ta mgła, która zakrywa horyzont, która pozwala dojrzeć tylko stok góry i trochę ślicznych drzew w parku, ani przez chwilę nie jest jednokrotną. Raz pokrywa wszystko aż po bliski tor kolejowy, to znowu odsłania rąbek jakiejś tajemniczej dali. Raz idzie rzadką plachtą, czeplając się drzew i krzaków, to znowu skłębina się w gęstą chmurę i unosi nad głowę. Nigdy nie można przeczuć, co zrobi za chwilę, które okno na świat otworzy. Czasem sypie drobny kaszasty śniegiem, czasem śiapi deszczem, a najczęściej sama jest dżdżem przenikającym powietrze i osiadającym w włókienkach okrycia. A kiedy łaskawie uniesie się ku górze i odkryje kurtynę, zdumionym oczom ukazuje się szeroka dolina, utkana jak najpiękniejszy dywan we wzory polskiej jesieni, grająca szeroką gamą barw od złocisto-pomarańczowej brzozy aż po ciemny granat borów na przeciwległych stokach.

Aż wreszcie któregoś dnia po śniadaniu chmury poczęły się jakoś gromadnie poruszać, łamać, rozdzielać. Za rozsuniętą kotarą ukazał się łańcuch gór łagodnych, osiadłych, do połowy pokrytych si-

ęcą doktorską. Trafił na serię mgły, przez tydzień Tatr nie widział, nie przeżywał ich istnienia. A kiedy pewnego dnia zastano się rozdarła i na horyzoncie zająskowały się góry, ośnieżone aż po szczyty Lysanek, Agrell oszalał.

— To tak, jak w moich górach — mówił, i chodził jak błędny. Noc całą przesiedział w swym pokoju przy świetle, nie kładąc się spać.

I temu właśnie zjawisku rozdarłej zasłony mgieł i zaśniętych Tatr zawiądzająca poezja najpiękniejsze sonety Młodej Szwecji.

— To tak, jak w moich górach — mówił, i chodził jak błędny. Noc całą przesiedział w swym pokoju przy świetle, nie kładąc się spać.

I temu właśnie zjawisku rozdarłej zasłony mgieł i zaśniętych Tatr zawiądzająca poezja najpiękniejsze sonety Młodej Szwecji.



Ruiny starego miasta Gdańska

Foto SAP

Kiedy Hitler przegrał?

Niemcy chcieli użyć gazów

W związku z 30-leciem Rewolucji Październikowej dwa pisma angielskie, „Daily Herald” i „Daily Mail” zamieściły opublikowane przez Admiralicję Brytyjską dokumenty niemieckie z okresu wojny ze Związkiem Radzieckim. Komentarz do tej publikacji opracował komentator wojskowy „Daily Herald”, major R. John Lawrence.

Już w listopadzie 1940 r. Hitler i jego doradcy zaczęli przygotowywać plan ataku na Związek Radziecki.

W wysokich sferach wojskowych Berlina zapatrywania były rozbieżne. Hitler, Ribbentrop, II Oddział i partia zdecydowali byli do wojny przeciw ZSRR. Natomiast szef sztabu, gen. Halder, popierany przez gen. Paulusa, starał się przekonać Hitlera, że atak na Związek Radziecki przyniesie klęskę Niemiec. Ale Hitler nie chciał porzucić zamiaru prowadzenia wojny prewencyjnej. Zażądał on zmiany planu „Barbarossa”, który wydawał mu się zbyt ostrożny. Plan zmieniono.

Opera i... operacje wojenne

W listopadzie 1940 r. rozpoczęło się zakrojone na wielką skalę przegrupowanie wojsk niemieckich. Znajdująca się w Holandii

16 armia przerzucona została do Polski. Ruchy tych wojsk były maskowane. W rozkazach poszczególnych operacji nazywane były tytułami oper włoskich, jak np. „Cyrulik Sewilski”, „Aida”, „Rigoletto”, „Trubadur” itd. Z początkiem wiosny 1941 r. wojska były na swoich pozycjach.

Żądza zaatakowania Wschodu łączyła się jednak u Hitlera ze stałą obawą ewentualnych wypadków wojennych na Zachodzie. Celem wprowadzenia Anglii w błąd, niemiecki sztab generalny zainicjował posunięcie wojskowe pod szyfrem „Harpagon”, stwarzające fikcję atakowania wysp brytyjskich. Skoncentrowano wojska we Francji i Norwegii. Oddziały zgrupowane między Bordeaux i Brest były fikcyjnie przeznaczone do wylądowania na brzegach Irlandii. Wojska znajdujące się w Norwegii udawały zamiar zaatakowania Szkocji.

W rzeczywistości Niemcy zorganizowały w ten sposób własną obronę na Zachodzie.

Kwatera Hitlera znajdowała się odtąd w parku narodowym pomiędzy Angerburgiem i Rastenburgiem. W rozległych lasach tego powiatu zamieszkał też sztab generalny ze swym 6 oddziałami. Himmler i Goering pozostali ze swymi sztabami w specjalnie zamaskowanych pociągach.

Pierwsza „klapa...”

22 czerwca o zmroku rozpoczęła się na froncie o szerokości 2 tys. km akcja przeciwko ZSRR.

Początkowo każda armia działała według własnego planu; armia północna posuwała się w kierunku państw bałtyckich, celem okrażenia Leningradu, armia centralna — w kierunku Kijowa i Wiaźmy, gdzie miano zniszczyć największą grupę Czerwonej Armii; armia południowa miała osiągnąć Wołgę między Astrachaniem i Stalingradem.

Ale już w trzecim miesiącu po rozpoczęciu ofensywy dalsze posuwanie się armii stało się nieosiągalne. Czerwona Armia, wypełniając rozkaz generalissimo Stalina, zniszczyła w pierwszych dniach października osiem dywizji niemieckich, które uważane były przez sztab niemiecki za „żelazną awangardę” pochodzący z Wschodu.

Wytruc gazami!

Nadszedł listopad. Armia niemiecka, mimo szalonego impetu i bezwzględnej charakteru walki, była daleką od osiągnięcia linii, określonej w planie „Bar-

barossa”. Nadzieja urzeczywistnienia tego planu znikła całkowicie. Sztab niemiecki chwycił się rozpaczliwej próby okrążenia Moskwy.

Dywizje niemieckie szczipały z dnia na dzień. Na tyłach zaczęły działać oddziały partyzanckie. Zaledwie 30 — 50 konwojów prowiantowych osiągało front, podczas gdy sama armia centralna potrzebowała ich dziennie 100. Transporty paliwa i amunicji znikły po drodze, wysadzone najczęściej przez partyzantów w powietrze. Brakowało wozów sanitarnych. Podczas największych mrozów musieliby Niemcy rannych odwozić na opróżnionych wozach amunicyjnych. Wojsko zarzynało konie, aby zaspokoić głód.

Hitler dał jednak rozkaz ataku na Leningrad i Moskwę. W kwaterze głównej Hitlera opracowywano późniejszy plan okrażenia Moskwy i Leningradu. Druga armia pancerna pod dowództwem gen. Guderiana otrzymała zadanie odciążenia drogi cofającym się ku Moskwie oddziałom Czerwonej Armii. Manewrem tym miano zmusić miliony mężczyzn, kobiet i dzieci do skoncentrowania się w tym mieście. Równocześnie osiemnasta armia otrzymała rozkaz okrażenia Leningradu. Mieszkańców Moskwy i Leningradu Hitler miał zamierzać wytruć gazami. W tym też celu ściągnięto z Niemiec około 80 specjalnych oddziałów młotaczy pocisków gazowych. Po wytopieniu ludności miernicy mieli zrównać z ziemią te dwa miasta.

Hitler zdecydował się na użycie tej barbarzyńskiej metody, gdyż uważał mieszkańców Moskwy i Leningradu za mózg ustroju radzieckiego.

Żołnierz radziecki zwycięża

Atak na Moskwę i Leningrad został odparty.

Na domiar wszystkiego działalność oddziałów partyzanckich za frontem zataczała coraz szersze kręgi. Żandarmeria polowa okazała się za słaba do walki z nimi i sztab niemiecki zmuszony był używać już w listopadzie 1941 r. całych pułków piechoty i artylerii. Walka ta stała się beznadziejną, gdy spadochroniarze radzieccy wylądowali w grudniu 1941 r. za liniami napastników.

Niesłychana zdolność bojowa, patriotyzm i wytrzymałość żołnierza radzieckiego w niwec obróciły zdradziecki i bandycki plan „Barbarossa”.

Hitler przegrał właśnie już w czerwcu 1941 r.



Wręczenie sztandaru przodującej kopalni

Foto „Dziennik Zachodni” Cz. Datku

W Hollywood

Komedianci badają komedię

(OD ANGIELSKIEGO KORRESPONDENTA „API”)

Londyn, w listopadzie.

Na wypadek, gdybyście nie słyszeli o „Komitecie dla Badania Działalności Antyamerykańskiej”, powołanym przez senat Stanów Zjednoczonych, chciałbym poświęcić trochę miejsca temu tematowi. Czynie to nie dlatego, iż sądzę, że będzie, was bawił opis tej instytucji, lecz dlatego, że rzuciła ona bardzo interesujące światło na nowoczesną koncepcję amerykańskiego „sposobu życia” lub „amerykańskiej demokracji”.

W ostatnich tygodniach komitet ten przeprowadza w Waszyngtonie „badanie” hollywoodzkiego przemysłu filmowego i przewyższa samo Hollywood i wszystkie jego dzieła swą... wulgarnością i rozgłosem. Nie chcę omawiać tu wszystkich nudnych rzeczy, jakich dopatrzył się komitet w działalności Hollywood. Bardziej zajmuję mnie sprawa samego Komitetu.

Czym on jest właściwie i dlaczego postępuje w ten sposób?

Komitet został po raz pierwszy powołany przez Kongres w 1938 r. dla przeprowadzenia badań wszelkiej działalności, mogącej zagrażać „demokracji” w stylu amerykańskim”. Ponieważ na czeluży tego stanał od początku zakorze-

niony antypostępowiec, senator ze stanów południowych o psychice faszysty, nic dziwnego, że cała uwaga Komitetu skierowana została na komunistów i liberałów, a w żadnym razie nie na... rozwijający się niebezpieczny ruch faszystowski w Stanach Zjednoczonych.

Komitet istnieje prawie dziesięć lat. W ciągu tego czasu przesłuchał on tysiące świadków, zbadał i napisał olbrzymią ilość dokumentarnych, rozsyłał swych przedstawicieli do wszystkich części kraju, badał produkcję filmową Hollywood, szkolnictwo, uniwersytety, związki zawodowe i wiele innych organizacji. Lecz w ciągu całego tego okresu i mimo gorliwej działalności, Komitet nigdy nie wydał żadnej prawnej uchwały. Przy czym tego zastanawiającego zjawiska są dwojakiego rodzaju.

Przed wszystkim każda ustawa prawna, wypływająca z działalności Komitetu, byłaby naruszeniem poprawki do konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Po drugie Komitet jest całkowicie zadawolony z tej działalności, jaką prowadzi. Bowiem prowadząc siedziwo i zachęcając element prawicowe do denuncjowania lewicy, udaje mu się „obsmarowywać” opinie ludzi o postępowych poglądach. O ile cho-

dzi o Hollywood, to prowadząc akcję zastraszającą wśród dyrektorów i producentów, zmusza ich do zwalniania z pracy postępowych członków personelu i produkowania filmów antyfaszystowskich. Dostarcza amunicji, z której chętnie korzystają wszyscy wrogowie związków zawodowych.

W Ameryce panuje powszechne przekonanie, że istnienie Komitetu jest pogwałceniem konstytucji — zarówno przez wytyczne zawarte w jego statucie, jak i przez metody i samą istotę jego działania. Nje niepokoi to jednakże w żadnym razie „demokratów” w nowym stylu, zasiadających w 80 kongresie amerykańskim. W ich pojęciu Komitet spełnia pożyteczne zadanie rodmuchiwania nieodpowiadających prawdzie faktów, podczas gdy bardziej realnie niebezpieczeństwo faszystowskie jest maskowane.

Przywódcy Amerykanicy — w wielu wypadkach republikanie — mają już dość blażenstwa tego komediowego zespołu. Nikt nie ponijął do tego stopnia prestiżu kongresu amerykańskiego, jak to zbiorowisko bigotów i faszystów z odległych zakątków Stanów Zjednoczonych.

Główną osobistością wśród nich nie jest przewodniczący Komitetu, lecz agresywny i histeryczny starzec z południowego stanu

Missisipi. Nazywa się on John Rankin i znany jest w całym kongresie ze swej chorobliwej twórczości przed komunizmem, która każe mu dopatrywać się go w każdym postępowym posunięciu. — Oskarżał on władze administracyjne o uleganie presji komunistycznej, gdy przedłożono... program mieszkanjowy dla inwalidów wojennych, a także, gdy w Izbie Reprezentantów omawiana była kwestia kontroli nad cenami. W ramach Komitetu jego nieważność jest tak gwałtowna i niepomahowana, że nawet jego koledzy w Komitecie zmuszeni są przywoływać go do porządku.

Przewodniczącym Komitetu jest J. Parnell Thomas. Kandydował on w stanie New Jersey. Wybrany został przez ludność tego stanu, przy pomocy pieniędzy Standard Oil Company of New Jersey — największego monopolu naftowego na świecie. Bowiem wielki przemysł naftowy w Ameryce wykorzystuje ten Komitet, tak, jak wykorzystuje inne organizacje, powołane przez Kongres, dla prowadzenia walki ze związkami zawodowymi i z ludźmi postępowymi i ze wszystkim, co zagraża ich zbrodnicznemu panowaniu nad Stanami Zjednoczonymi.

Derek Kaotun.

Przeгляд naszego dorobku Przygotowania do Wystawy Ziem Odzyskanych

Wrocław. (St) Jak już wczoraj po krótko donieśliśmy, we Wrocławiu bawił wiceminister Skarbu, Kosiński, mianowany niedawno Komisarzem Wystawy Ziemi Odzyskanych. Na marginesie pobytu wiceministra Kosińskiego uzyskaliśmy szereg ciekawych informacji na temat przygotowywanej się wystawy.

Naczelny dyrektor wystawy, Górnicki, przybędzie w połowie listopada br. na stałe do Wrocławia, gdzie będzie osobiście kierował pracami, związanymi z przygotowaniem do wystawy.

Spółród powołanych już do życia poszczególnych sekcji wystawowych, pracuje z dużym zapalem sekcja turystyczno-komunikacyjna. Przy Zarządzie Miejskim znajduje się w stadium organizacji miejskie biuro kwaterekowe, mające na celu przygotowanie odpowiedniej ilości pomieszczeń dla zwiedzających. Należy się liczyć — jak nas informuje dyrekcja wystawy — z koniecznością przy-

gotowania kwaterek na okres wystawy dla co najmniej 30 tys. osób. Ponadto przy Zarządzie Miejskim dla zaopatrzenia olbrzymich rzesz w żywność, powstaje biuro apro-wizacyjne.

Sekcja imprezowa, znajdująca się pod przewodnictwem dyr. Państw. Teatru J. Waldena, opracowała już w zarysie program imprez, mających się odbyć w ramach wystawy.

Jeśli chodzi o imprezy artystyczne, obejmą one zarówno dramat, jak i przedstawienia operowe, baletowe, rewiowe oraz szerokie filharmoniczne. Na uwagę zasługują dożynki, przedstawienia masowe oraz przedstawienia obrazujące historyczny pokaz walk Polaków z germanizmem. Na wielkim stadionie sportowym zostaną zorganizowane igrzyska sportowe.

Prace przy odbudowie pawilonów trwają w całej pełni. Olbrzymia Hala Ludowa będzie gotowa w połowie grudnia br. O-

biech trwa praca nad jej oszkleniem. Odbudowa pawilonu restauracyjnego, przyległego do Hali Ludowej, rozpocznie się na wiosnę 1948 r. W tym roku jeszcze zostanie wykonane ogrodzenie całej lewej strony terenów wystawowych.

Prace nad prawą stroną terenów wystawowych rozpoczną się zaraz z wiosną po nastaniu możliwych warunków atmosferycznych. Strona ta zostanie rozbudowana lekimi konstrukcjami wystawowymi. Na ukończeniu znajdują się jesienne prace plan-tacyjno-ogrodnicze na terenie wystawowym.

Dotychczas na cele wystawowe przyznano 51 mil. zł kredytu, z czego wpłynęło już 40 milionów złotych. Kredyty te jednak — jak się dowiadujemy — nie wystarczą i czyni się starania o ich powiększenie.

Jak nas informuje dyrekcja wystawy, mieszcząca się w budynku Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Kościuszki 34, program wystawy jest już w opracowaniu i gotów będzie prawdopodobnie w ciągu miesiąca listopada br. Jak więc widzimy, przygotowania do tej olbrzymiej imprezy, jaka będzie wystawa wrocławska w maju, czerwcu i lipcu 1948 r. są już daleko zaawansowane i należy się spodziewać, że stanie się ona naprawdę przeglądem całokształtu wysiłków Polaków nad odbudową, zagospodarowaniem i repolonizacją Ziemi Odzyskanych.

Stuchamy radio!

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH

Czwartek 13 listopada

5.58 sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał i „Kiedy ranne wstaje zorze”, 6.05 gimnastyka 8.15 wiadomości, 8.20 muzyka, 8.50 zapowiedź programu, 8.59 sygnał czasu, 7.00 dziennik, 7.15 muzyka, 8.20 informacje ogólnopolskie, 8.25 skrzynka P. C. K., 8.35 muzyka, 8.45 koncert żywych, 10.00 koncert reklamowy, 10.30 „10 minut muzyki”, 10.40 audycja Min. Oświaty, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.03 wiadomości, 12.00 przegląd prasowy, 12.15 muzyka, 12.30 „Z mikrofonem po kraj”, 12.30 koncert „Kiedy wczesny”, 13.00 informacje, 13.05 polski poudniowy, 13.15 aktualia, 13.25 komunikaty, 13.30 pogadanka Ligi Kobiet, 13.45 repertuar, 14.00 dziennik, 14.20 Jugosłowiańska muzyka symfoniczna, 17.00 audycja dla dzieci, 17.20 muzyka, 17.35 audycja literacka, 17.45 kameralna muzyka radziecka, 19.00 audycja dla młodzieży, 19.15 recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, w programie: pieśni kompozytorów słowiańskich, 20.45 audycja literacka, 21.00 koncert muzyki czeskiej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Czesko-Słowackiej, Rozgłośnia w Pradze, 22.30 audycja literacka, 22.45 Miła Zimnaka śpiewa piosenki dla wszystkich Słowian, 23.15 ostatnie wiadomości, 23.25 program na dzień następny, 23.35 muzyka, 23.55 Z ostatniej chwili, 24.00 zakończenie audycji.

Nauczycielstwo a problemy polityczne 10-dniowy kurs we Wrocławiu

Wrocław. (st) W ośrodku sportów wodnych przy Kuratorium Okręgu Szkolnego wrocławskiego rozpoczął się szkolny kurs przeszkoleniowy dla nauczycielstwa wszystkich typów szkół okręgu dolnośląskiego. Jest to 10-dniowy kurs mający na celu zapoznanie kursistów z aktualnymi zagadnieniami politycznymi

na arenie międzynarodowej oraz związane z nauczycielstwem z Polską współczesną.

Wykładowcami na kursie są znani profesorowie zarówno z Uniwersytetu Wrocławskiego jak i z innych środowisk naukowych kraju zaproszeni specjalnie przez władze szkolne. W kursie bierze udział ponad 100 osób z różnych środowisk Dolnego Śląska.

Równoległe z tym kursem odbywają się w ośrodku sportów wodnych konferencje prawe wszystkich nauczycieli historii szkół okręgu wrocławskiego.

Celem konferencji, których wykładami są znani naukowcy z dziedzin historii zarówno w Wrocławiu jak i z innych dzielnic Polski jest zaznajomienie słuchaczy z najnowszymi metodami nauczania przedmiotu historii tak w szkolnictwie powszechnym jak i średnim ogólnokształcącym.

Wrocław. (st) Mimo nie sprzyjającej pogody ubiegła niedziela poświęcona społecznej akcji odgruzowania Wrocławia, szosta z kolei, dała dalsze piękne wyniki. W pracach wzięło udział ponad 2 tys. osób, z czego najwięcej, bo ponad 1 tysiąc, osób podzielonych na 3 grupy, stanowiąca załoga Państw. Fabryki Wagonów

Główne prace wykonywane były w dalszym ciągu przy wykopie pod trasę linii kolejowej normalnotorowej, łączącej Dworzec Świebodzki poprzez pl. Wolności z Rynkiem. Jedną z grup „Paławagu” zajęła była przy ustawianiu bunkrów na pl. Krasjuskiego.

Pracownicy PUR-u oraz Państwowej Centrali Żelaza i Stali porządkowali plac Nowy Targ, a pracownicy Państw. Centrali Ziemi zajęli byli na pl. Wolności.

Niezależnie od prac w centrum miasta w ub. niedzielę odbywała się zwozka sprzętu wąskotorowego znajdującego się w odległości około 15 km od Wrocławia. Sprzęt 13 samochodami przyjeżdżał przez PUR zwożony na plac Wolności. Przy zwoźce pracowali pracownicy umysłowy Centrali Żelaza i Stali oraz ślusarze resortu technicznego Zarządu Miejskiego.

W pracach przy uporządkowaniu Wrocławia należy w dalszym ciągu podkreślić obywatelskie stanowisko oddziałów wojskowych garnizonu wrocławskiego, które przystąpiły ostatnio do burzenia ruin znajdujących się na trasie linii kolejowej pomiędzy pl. Wolności a Rynkiem.

O intensywności tych prac świadczy fakt, że żołnierze zburzyli około 500 m² ruin przy pomocy materiałów wybucho-

wych. Prace przy nadaniu Wrocławowi należącego wyglądu będą trwały przez cały listopad, a w razie sprzyjających warunków również w grudniu. Prace te przyspieszy oddana już w końcu listopada do użytku linia kolejowa, co usprawi wywóz olbrzymiej ilości gruzów poza obręb miasta.

W trosce o autochtonów Akcja propagandowa PZZ

Wrocław. (st) Okręg wrocławski Polskiego Zw. Zachodniego w trosce o zespolenie różnorodnej ludności Ziemi Zachodniej zarówno repatriantkiej jak i tubylczej (autochtonicznej) na gruncie wzajemnej współpracy narodowej oraz w trosce o dokończenie celowej repolonizacji tych ziem, prowadzi na szeroką skalę zakrojoną akcję szkoleniową zarówno

Szkola ta ze względu na środowisko wymaga specjalnego programu, w pierwszym rzędzie młodzież zostanie wykształcona w zagadnieniach zachodnich i niemieckich.

Pod egidą PZZ organizowana jest w Legnicy placówka kulturalno - oświatowa pod nazwą „Teatr Lalki i Aktora”. Placówka ta finansowana przez Związek, ma na celu nie tylko dawanie przedstawień na terenie samej Legnicy, lecz ponadto będzie to teatr objazdowy zachodnich i północnych terenów woj. wrocławskiego.

Przed każdym występem odbywać się będą krótkie pogadanki z zakresu propagandowego Ziem Zachodnich oraz uświadamiającej o niebezpieczeństwie niemieckim dla Polski. Otwarcie nowej cennej placówki na rubieżach zachodnich R. P. przez wystawienie uroczystej premiery odbędzie się już w pierwszych dniach grudnia br. Idee zachodnie krzewić będzie ponadto zespół rewiowy przy okręgu PZZ we Wrocławiu. Prócz godziwej rozrywki zespół ten przez krótkie pogadanki i przemówienia będzie popularyzował również idee Polskiego Zw. Zachodniego, który na Dolnym Śląsku zyskuje coraz więcej członków i sympatyków, o czym świadczą stały wzrost obwodów i kół Związku na terenie całego Dolnego Śląska.

W chwili obecnej okręg wrocławski PZZ liczy już 27 obwodów z 85 kółami, zrzeszających około 17 tysięcy członków, podczas gdy na dzień 1 stycznia br. było zaledwie 8 obwodów i 7 kół PZZ. W stadium organizacji znajdują się obwód w Jaworze, a w ciągu dwóch najbliższych tygodni powstaną 2 dalsze obwoły, mianowicie Zgorzelec i Strzelin.

PZZ okręgu dolnośląskiego organizuje dalej około 10 domów społecznych dla wszystkich warstw ludności. Zadaniem ich jest ściśle zespolenie ludności z ideą zachodnią. Domy takie działają już w Lubaniu i Wołowie, w trakcie organizacji są domy społeczne w pow. kłodzkim i w Jeleniej Górze.

Odzież dla światła pracy

Wrocław. (PAP). Fabryki Państwowe Ośrodka Konfekcyjnego Nr. 1 we Wrocławiu, które do tej pory wykonywały zamówienia na mundury dla różnych instytucji państwowych, przystąpiły obecnie do seryjnej produkcji ubrań cywilnych dla ludności pracującej.

W czwartym kwartale br. wrocławski Ośrodek Konfekcyjny według planu wytworzy 60.000 nowych ubrań męskich.

Przy udziale delegacji czeskiej Powiatowy Zjazd PPS w Kłodzku

Kłodzko. (bro) Dzień 9 bm. upłynął w Kłodzku pod znakiem uroczystości związanych z II Pow. Zjazdem Delegatów PPS. Na zjazd przybyły delegacje wszystkich miejskich, gminnych i terenowych komitetów PPS z gromad powiatu kłodzkiego oraz delegacje powiatowych komitetów tejże partii z powiatów ząbkowickiego i bystrzyckiego z poczetami sztandarowymi. Obecna też była delegacja czechosłowackiej partii Socjal-Demokratycznej w liczbie 100 osób, którą w

serdecznych słowach powitał, otwierając zjazd, pierwszy sekretarz PK PPS, Holcman.

O godz. 10 rano z trybuny, wzniesionej na placu Jagielly przemówił poseł na Sejm RP, Siemiek, witając zjazd w imieniu władz centralnych i CKW oraz WK PPS. Po odegraniu hymnów polskiego i czeskiego oraz „Czerwonego Sztandaru” rozpoczęła się defilada, w której wzięły udział poszczególne delegacje z poczetami sztandarowymi, delegacje innych partii politycznych oraz w zwartych szeregach młodzież OMTUR.

Dalsza część przemówień powitańnych nastąpiła w sali PPS przy pl. Jagielly. Przemawiali m. in. przedstawiciele władz państwowych ze starostą Kulczyckim na czele oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji młodzieżowych.

Z kolei pierwszy sekretarz Holcman odczytał depeszę z życzeniami od min. Szwalbego, po czym nastąpiło uroczyste odsłonięcie sztandaru PK PPS, którego dokonał w imieniu WK PPS, poseł Siemiek, wygłosiwszy okolicznościowe przemówienie.

Mówca złożył hołd bojownikom PPS, poległym za socjalizm i Niepodległość Polski. Przewodniczący delegacji czeskiej przypisał do sztandaru białą szarfę z napisem: „CSL

Soc. Demokr. — Nachod wygłosił krótkie przemówienie. Na tym zakończyła się oficjalna część uroczystości.

O godz. 4 po południu rozpoczęły się obrady. Referat o światowej sytuacji gospodarczo-politycznej wygłosił poseł Siemiek. Sprawozdanie z działalności PK PPS odczytał sekretarz Holcman. Dalszym punktem programu części oficjalnej uroczystości było odczytanie sprawozdania finansowo-gospodarczego i dyskusja. Wieczorem odbyła się w sali widowiskowej PPS zabawa taneczna.

Jelenia Góra. (js) Ostatnie plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Jeleniej Górze, poświęcone było ważnym zagadnieniom interesów świata pracy.

W pierwszym rzędzie omawiana była sprawa niezalutowanych dotychczas spłat za meble poniemieckie. Większość płatników, rekrutujących się ze sfer pracowniczych, otrzymała nakazy płatnicze, wielokrotnie przekraczające ich możliwości płatnicze. Wnieśli oni gremialnie odwołanie, które jednakże zostały unieważnione przez komisje odwoławcze, tak że sprawa ta w dalszym ciągu ciąży na skromnych budżetach przedstawicieli świata pracy.

Sprawa uregulowania czynszów mieszkalnych, załatwiana od szeregu miesięcy znalazła wreszcie swoje rozwiązanie w decyzji Wojewódzkiej Rady Narodowej, która uchwaliła podwyższenie stawek dotychczasowych do 200% dla świata pracy i do 400% dla wszystkich innych.

Decyzja ta przez świat pracy została przyjęta przychylnie. Pełne zaoburzenia budzi fakt, że stawki te będą liczone od 1 kwietnia r. wstecz. W związku z tą sprawą Związki Zawodowe wy-

śród autochtonów, których otacza szczególna opieka jak również wśród szerokiej rzeszy repatriantów, szczególnie ludności z za Buga.

W Agnieszkwie PZZ organizuje szkołę męską średnią typu liceum, dla młodzieży repatriantkiej i tubylczej. Będzie to zakład naukowo - wychowawczy połączone z internatem. Liceum będzie stale rozbudowywane. Otwarcie jego ma nastąpić jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.



Młodzież polska z Francji w kraju rodzinnym

Szklarska Poręba. (sj) W ub. niedzielę Szklarska Poręba przeżywała uroczyste pożegnanie młodzieży polskiej z Francji, która wzięła udział w specjalnie dla niej zorganizowanym kursie świetlicowo-tea-

tralnym. Polacy z Francji byli zaproszeni do Ojczyzny przez Centralny Instytut Kultury w Warszawie.

Uczestnicy kursu, w liczbie około 60 osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne przybyli do Polski na przeszkolenie w dziedzinie nauki o Polsce współczesnej jak i zagadnień gospodarczych, kulturalno-oświatowych, społecznych i ogólnowychowawczych. Uczestnicy poznali metody prac świetlicowych, obejmujące krajoznawstwo, literaturę polską, teatr, muzykę, śpiew i tańce ludowe.

Największe zainteresowanie, zwłaszcza wśród uczestników kursu wzbudziły tkaniny, hafty regionalne, kilimkarstwo, artystyczne tkactwo, przemysł zdobniczy, jak również przemysł ceramiczny.

W uroczystościach pożegnalnych wziął udział wicedyrektor Centralnego Instytutu Kultury przy Ministerstwie Kultury, Ignacy Henner oraz podinsp. szkolny Karasiewicz. Delegat, w przemówieniu swym, apelował do uczestników kursu, aby wiadomości, nabyte w Ojczyźnie, przekazali wszystkim tym, którzy z różnych powodów nie mogli przyjechać do Polski.

Z kolei odbył się popis, który wzbudził wśród licznie zebranej publiczności szczerą podziw. Uczestnicy wykonali szereg pieśni ludowych w inscenizacji własnego pomysłu, wyjątki cenniejszych utworów literackich oraz kilka żywych obrazów na tle życia współczesnego.

Uczestnicy kursu, staraniem Centralnego Instyt. Kult. pozostaną jeszcze dwa tygodnie w Polsce. Zwiąże oni wszystkie, ważniejsze ośrodki w Polsce, a więc Katowice, Kraków, Łódź, Warszawa, Gdynia i Szczecin.

Morderca woźnego z RTPD na ławie oskarżonych

Wrocław. (st) Epilog zabójstwa woźnego z RTPD Feliksa Łukasika rozegrał się przed wrocławskim Sądem Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadł 19-letni Józef Bidula, który w początkach kwietnia br. przy pomocy swego przyjaciela Wichrowskiego uplanował napad w celach rabunkowych.

Sprawy napadu upił swą ofiarę a następnie dokonali morderstwa, uderzając go siekierą w głowę. Po zabraniu 20 tys. zł zbrodniarze uciekli do Rzeszowa, skąd Wichrowski powrócił do

Wrocławia, gdzie został ujęty i skazany jak już donieśliśmy na karę śmierci. Prezydent R. P. do którego skazany wnosił wówczas prośbę o ulaskawienie zamienił mordercy karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Drugi sprawca mordu Bidula ukrywał się, został jednak ujęty przez M. O. W wyniku rozprawy Sąd Okręgowy we Wrocławiu skazał Bidulę na dożywotnie więzienie. Sąd jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę młodociany wiek oskarżonego.

Meble ponemieckie w ogniu dyskusji Związki zawodowe walczą z brakami

Jelenia Góra. (js) Ostatnie plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Jeleniej Górze, poświęcone było ważnym zagadnieniom interesów świata pracy.

W pierwszym rzędzie omawiana była sprawa niezalutowanych dotychczas spłat za meble poniemieckie. Większość płatników, rekrutujących się ze sfer pracowniczych, otrzymała nakazy płatnicze, wielokrotnie przekraczające ich możliwości płatnicze. Wnieśli oni gremialnie odwołanie, które jednakże zostały unieważnione przez komisje odwoławcze, tak że sprawa ta w dalszym ciągu ciąży na skromnych budżetach przedstawicieli świata pracy.

Sprawa uregulowania czynszów mieszkalnych, załatwiana od szeregu miesięcy znalazła wreszcie swoje rozwiązanie w decyzji Wojewódzkiej Rady Narodowej, która uchwaliła podwyższenie stawek dotychczasowych do 200% dla świata pracy i do 400% dla wszystkich innych.

Decyzja ta przez świat pracy została przyjęta przychylnie. Pełne zaoburzenia budzi fakt, że stawki te będą liczone od 1 kwietnia r. wstecz. W związku z tą sprawą Związki Zawodowe wy-

toczyły pod adresem Miejskiej Rady Narodowej protest celem zmiany decyzji.

Na marginesie nowego planu rozdziału ulgowych biletów do kina, Powiatowa Rada Związków Zawodowych powzięła uchwałę wysłania do centrali Filmu Polskiego pisma z propozycją, aby kina przeznaczyły dla świata pra-

cy każdy pierwszy seans dnia i to wyłącznie dla członków związków zawodowych.

Kwestia zaopatrzenia w ziemniaki na zimę, została również załatwiona. Zakłady pracy we własnym zakresie będą się starały o zakup brakujących ilości, aby w ten sposób zapobiec niedoborowi.

Nowa placówka spółdzielcza w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. (js) Staraniem spółdzielni pracy „Spółnota” w Warszawie został otwarty w Jeleniej Górze oddział tej spółdzielni ze specjalnym działem tekstylnym, bieżniowym, galanterijnym i skózanym.

Spółdzielnia pracy „Spółnota” założona przez pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego posiada w całym kraju ponad 50 sklepów z 16 oddziałami.

Poświęcenia lokalu dokonał proboszcz miejscowej parafii, przemówienie powitalne wygłosił członek zarządu głównego z Warszawy, zaznaczając, że spółdzielnia pracująca nad dostarczeniem dla świata pracy najpotrzebniejszych artykułów, stała się jedną z najpożyteczniejszych placówek w Polsce. Najlepszym tego dowodem jest 2 miliardowy obrót spółdzielni w roku bież.

Nowej placówce przedstawiciele organizacji, partii pol. i kupców składali życzenia owocnej pracy.

Zakupiona nalepka Akcji Pomocy Zimowej — to ciepła strawa i dach nad głową dla najbardziej potrzebujących

Opieka nad bibliotekami

Warszawa (PAP). Rozwój i istnienie bibliotek na Ziemach Odzyskanych posiada szczególne znaczenie z uwagi na to, że książka jest tam jednym z podstawowych czynników repolonizacyjnych. Dlatego też opieka nad książką polską jest przedmiotem specjalnej troski Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

Starania Min. Ziem Odzyskanych idą również w kierunku kształcenia bibliotekarzy, przy czym na cel ten przeznaczona będą w budżecie każdej biblioteki powiatowej odpowiednie kwoty, nie niższe od 10.000 zł. Pieniądże te służyć będą jako stypendia dla kandydatów kierowanych na kursy bibliotekarskie. W tych wypadkach kiedy wydział powiatowy nie ma jeszcze odpowiedniego kandydata na kierownika biblioteki, to winien jednak preliminować uposażenie co najmniej VIII grupie z dodatkami. Min. Ziem Odzyskanych zwróciło uwagę wojewodom, że sprawę należy traktować jako bardzo pilną. Obok starań w kierunku pozyskania kierowników bibliotek, związki samorządowe winny również zająć się sprawą dostarczenia odpowiednich pomieszczeń i urządzeń dla księgozbiorów.

Czary starego króla piwoszów...

Z wizytą w „Prazdroju“ pilzneńskim

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO“)

Praga, w październiku „Prazdrój“ pilzneński utrwalil się w pamięci naszej nieco zawałowany. Trzeba bowiem wiedzieć, że pilnisi tam piwo najświeższe, o stosunkowo wysokim procencie alkoholu, przeznaczone wyłącznie na eksport.

Ten olbrzymi browar-fabryka produkował przed wojną około miliona hektolitrowo rocznie, rozsyłanych na cały świat. Obecnie, mimo zniszczeń, wyprodukowałoby ilość taką samą, gdyby nie brak sił.

dział — do „miniaturek“ na 20—30 litrów. Browar jest właściwie zupełnie samodzielny i odbudowuje się własnymi siłami. W wielkich budynkach mieszczą się fabryki drożdży i siodu, w mniejszych — warsztaty pomocnicze. Poza tym „Prazdrój“ posiada własną elektrownię, linie kolejową i specjalny tabor. Olbrzymie rurociągi dostarczają wody źródlanej ze studni artezyjskiej, głębokiej na 84 metry.

Stuchając tego wszystkie ze zrozumiłym szacunkiem przekraczamy próg pierwszego sali. Mieszają się tutaj siod z wodą w odpowiedniej proporcji i powoli ogrzewa. W drugiej dodaje się chmielu. Roztwór ten odbywa trzy krotną wędrowkę pomiędzy kadziami i gotuje się przez dziesięć godzin, podczas których jest zasilany rozmaitymi domieszkami. Potem chłodzi się w kadziach fermentacyjnych, w których otrzymuje drożdże.

PODZIEMNY ŚWIAT

Podziemia „Prazdroju“ są drążone w skałę i mają 18 metrów głębokości, a korytarze są długie na 9 km.

Całe to królestwo króla Gambryna wygląda niesamowicie. Huk toczących się beczek głuży słowa.

W miejscu najgłębszym znajduje się najważniejsze miejsce browaru. W olbrzymich jaskiniach spoczywają beczki-potwory, beczki-giganty. Leżą tutaj przez trzy miesiące, a przez ten czas w ich tajemniczym wnętrzu dokonuje się proces, który temu likworowi uzyskał miano najlepszego na świecie. Taki jest wpływ tej skały. Podobnych pomieszczeń jest tutaj 96.

Czuje, iż mimo że niedawno pilnisi i że szczekam zębami z zimna, bo temperatura tutaj mocno poniżej zera, rośnie we mnie ogromne pragnienie i chciałabym

pić, pić... Nasz przewodnik śmieje się i mówi, że to czary starego króla piwoszów. Pewnie siedzi gdzieś tam na beczkach i śmieje się ze mnie.

Właścicie to ten Gambryna ma dosyć ponuro w tym swoim królestwie. Bożek Bachus wybrał sobie sympatyczniejsze otoczenie.

AUTOMATYCZNA ŁAZNIA

W jednej hali oglądamy maszyny filtrujące piwo. Dostaje się tutaj rurami, już sfermentowane, ale jeszcze mętne. Po przepuszczeniu przez jakiś skomplikowany system kółek i krążków z rozmaitych nieoczekiwanych materiałów, jak filcu, waty, tektury, spływa już piwo jasne, klarowne, zdane do picia... Ciekawe, że smaczniejsze jest z beczek, niż z butelek.

Z następnym etapem warto przypomnieć halę, w której beczki są automatycznie myte. Niezwykle roboty szumają się z podrygującymi beczkami w powietrzu, podzuczają nimi, to znów obracają błyskawicznie, tak, że trudno nadążyć wzrokiem. Nieustannie polewa je wrząca woda... Na samym końcu sprawiają im solidny masaż mechanicznymi szczotkami. Istna turecka łaźnia dla beczek...

ILE BY WAZYŁ PORTFEL TAKICH AKCJI?

Tymczasem dokoła toczą się rozmowy. Dowiadujemy się, że już w piramidach egipskich znaleziono przepis na fabrykację piwa. W Czechosłowacji, ludność Pilzna otrzymała ten przepis w wieku XIII. Uprzywilejowanych zostało 25 rodzin stanowiących trzon osady i posiadających nieruchomości. Prawo to przechodziło z ojca na syna i tak się utarło, że było nieodłączne od domu.

Z biegiem czasu wyrobiło się przekonanie, że dom stoi tak długo, jak długo posiada bramę, a ponieważ w związku z rozkwitem przemysłu browarniczego nie o-

placalo się żyć na kamienice, tylko na browary, domów nie odnawiano wcale, pilnowano jedynie by zachowały się bramy i na te nie szczerono kosztów.

Bywały okresy, kiedy dokoła tych bram rozpętywały się całe gieldy. Później posiadacze bram zrzucyli się w spółkę akcyjną, legitymując się nie jak to zwykle bywa akcjami, ale bramami. W ten sposób w 1842 r. powstał „Prazdrój“.

Odtąd zaczyna się jego sława. Podbiwszy własną odczynną zdobywa kolejno rynki europejskie, a podczas wojny francusko-niemieckiej w 1870 r. — Nowy Świat.

Janina Wierzbowska

O pomoc dla studentów

Gliwice. (In) W ramach obchodzonego w dniach 16—22 bm. w całym Kraju „Tygodnia Akademika“ również w Gliwicach powstał pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego, p. Ryłmana, Komitet Obywatelski, mający na celu zorganizowanie imprez dochoodowych na terenie miasta i powiatu, z których dochód zasiliłby doraznie fundusz Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

Wśród studiujących w całej Polsce około 80.000 studentów, wielka ich część, zamiast oddawać się nauce, traci cenny czas i energię na zdobywanie środków materialnych na dalsze studia. Dlatego studia kończą ludzie wycieńczeni i niezdolni do pełnowartościowej pracy. Zapobiec tym objawom może jedynie zbiorowy wysiłek społeczeństwa, które w zrozumieniu roli przyszłej polskiej inteligencji, nie tylko powinno spieszyć z doradczą pomocą w „Tygodniu Akademika“, lecz przez ofiarne poparcie Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, stworzyć studiującej młodzieży trwałe podstawy do ich ukończenia.

Huta „BAILDON“ przyjmie na warunkach przewidzianych umową zbiorową następujących fachowców: 1 technika budowlanego, 1 technika maszynowego, 10 ślusarzy, 10 tokarzy, 10 heblarzy, 3 formierzy wykwalifikow., 10 szlifiery oraz 150 pracowników niewykwalifik. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Person. Huty „Baildon“ Katowice, ul. Żelazna nr 9. (RAP) 4663

Do wynajęcia Willa w Szczyrku składająca się z 6 pokoi i kuchni. Warunki według umowy. Wiadomość w Wydziale Ogólnym „Czytelnika“ Katowice, 3 Maja 12, nr tel. 309-80. 4621

BAZAR LUDOWY Katowice, Moniuszki nr 10, telefon 302-03 poleca „Anielski Włos“ oraz pędzle — szczotki hurtowo 4594

Woje posady LEKARZY - dentyści w zakładzie Kliniki Dentystrycznej. Waryunki do omówienia. Gdynia, I Armii W. P. 19. 6914d

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY KATOWICE, WARSZAWSKA 33 (PRZEMYSŁ WĘGLOWY) przyjmie samodzielnie zaopatrzonego wykwalifikowanego stenotypistę - maszynistkę, technika pomiarowca do prac w terenie i w biurze, statyka do obliczenia sił w stalowych i drewnianych dachach elektrycznych, monterów wykwalifikowanych do budowy sieci wysokiego napięcia. (PAP) 6963d

EPIDIASKOPY, Niwelatory, Teodolity, cyrkle, sztopery, wagę dla niemowląt zakupi Jan Pujdak — Ścieżka, Łódź, Piotrkowska 83. (PAP) 6963d

MEBLE stylowe, nowoczesne, własnej produkcji najtaniej kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 4343d

POŃCZOSZNICZA okrągłą maszynę marki „Reco“ sprzedam. Zgłoszenia: Młodziej, Śląsk, ul. Miłkowska 3, Katowice. 7291g

LUKSUSOWY FIAT 6 osobowy prawie nowy sprzedam. Bytom, telefon 7287g

SPRZEDAM 12 sztuk 5 osobowy, „Ford V-8“ po generalnym remoncie, na nowych gumach. Częstochowa, Narutowicza 8, Sikał Mielni. (PAP) 6966d

AKORDEON marki „Soprano“ 120 basów, jeden rejestr w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty: „Czytelnik“, Cieszyń, Plac Stałina pod „Akordeonem“. 6965d

1 Urząd Skarbowy w Chorzowie sprzedawa publiczne licytacji w dniu 14. 11. 1947 r. o godz. 9 i w dniach następnych większe ilości dyktosy, forniry i desek oraz piły, zawiasy, zamki, świdy, gwóźdźe, sruby, pilniki, klej stolarski itd. oraz 1 samochod osobowy marki „Oswięcim - Praga“ i 1 samochód ciężarowy marki „Chevrolet“. (PAP) 4667

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

POSZUKUJEMY zdolnego uczuciowego buchaltera do firmy. Referencje wymagane, oraz dobrej maszynisty z praktyką biurową. Oferty „Czytelnik“, Katowice pod „Z. G. S.“ 6948d

Z całej Polski

WARSZAWA. W najbliższym czasie projektuje się uruchomienie poczty lotniczej na trasie Szczecin—Poznań—Warszawa. Przesyłki pocztowe przewożone będą samolotami PLL LOT.

RZESZÓW. Żurawica pod Przemysłem, jako graniczna stacja przeładunkowa, wyposażona została w specjalne urządzenia przeładunkowo-mechaniczne. Urządzenia te polegają na tym, że dwa tory, równoległe zbudowane, ustawione są na nierównych poziomach. Pociąg przeznaczony do rozładunku zajeżdża na tor wysoki, gdzie następuje wyładowanie na specjalnie w tym celu zbudowane kłapy żelazne, które następnie przesuwają automatycznie ładunek do stojącego na niższym poziomie pociągu wąskotorowego. Nowoczesne te urządzenia gwarantują szybkość przeładunku i oszczędzają pracę robotnika.

ŁÓDŹ. Dostawy ziemiopłodów z tytułu drugiej raty tegorocznego podatku gruntowego, przekroczyły na październik planowaną ilość. Rolnicy dostarczyli 18.622 tony zboża tj. 124% ilości planowanej. Najlepsze wyniki w dostawach osiągnęły powiaty: Piotrków — 207,9%, Łowicz — 164,3% oraz Łęczyca — 143,8%.

OLSZTYN. Państwowa Komunikacja Samochodowa w Olsztynie uruchomiła ostatni 2 nowe linie samochodowe, łączące Olsztyn z Górowem Iłowieckim i Braniewem. W ten sposób 2 miejscowości, które dotychczas były odcięte od głównych ośrodków wojevodztwa uzyskały połączenie ze światem.

GDAŃSK. Z początkiem grudnia br. uruchomionych zostanie na trasie Gdańsk—Gdynia 5 nowych autobusów, mogących pomieścić jednorazowo 40 osób.

Na polskim Wybrzeżu Przyplęły wążusze i płastugi

Szczecin w listopadzie

Październik nie należy do miesięcy spokojnych na Bałtyku. To też i w tym roku nie brakowało sztormów, które rybakom utrudniały znacznie połowy. O sile sztormów najlepiej świadczy fakt, że liczne nawet większych rozmiarów statki rybackie poszły na dno. Niemalogo przeto trzeba było doświadczenia, by pomimo takiej pogody prowadzić połowy. I najciekawsze, — że wypadły one — przynajmniej co do ilości — bardzo pomyślnie. Zasadnicza przyczyna była jedna: w okolicy Swinoujścia pojawiły się „nów dorsze”.

Ciekawo jest ryba ten dorsz (po polsku powinniśmy ją zwać wążuszem). Pokazuje się zupełnie niespodziewanie. Starzy rybacy powiadają, że przed wojną na Bałtyku prawie że go nie było. Dopiero w czasie ostatniej wojny i bezpośrednio po wojnie pokazał się w niebywałej ilości. Obliczenia wykazują, że przed drugą wojną światową rybacy nasi łowili rocznie 2,5 tony dorsza na kuter. Natomiast w roku 1945/46 ilość tej ryby łowionej przez jeden kuter wynosiła około 160 ton.

W rejonie Swinoujścia dorsz ukaże się nieregularnie: trudno jest określić, na jakich wodach i w jakim czasie można go odnaleźć. Ale w październiku już się zjawiał. Złowiono go aż 49 ton. Fakt ten wpłynął decydująco na wzrost ogólnej połowy morskich. O ile bowiem we wrześniu rybacy rejonu ujścia

Odry złowili na morzu jedynie 17 ton ryb, to październik dał już przeszło 64 tony.

Niestety rybacy nie są zadowoleni z tak, zdawało by się pomyślnych wyników połowów. Przyczyną niezadowolenia jest taniść dorsza. Za 1 kg. tej ryby otrzymuje 22 złote.

Łącznie na morzu i na Zalewie Szczecińskim rybacy złowili w październiku 209 ton ryb, wobec 168 ton we wrześniu. Ale wartość ryb złowionych we wrześniu wynosiła 13,7 milionów złotych.

Na to zmniejszenie się wartości połowów wpłynęło przede wszystkim zmniejszenie się ilości złowionych węgorzy. We wrześniu sam węgorz dał 10 milionów złotych (55 ton), natomiast w ubiegłym miesiącu połowy węgorza dały bardzo

miernie wyniki. Łącznie na morzu i na Zalewie złowiono zaledwie 17 ton. Toż pomimo, że cena tej ryby dochodzi do 220 złotych za 1 kg., za wszystkie sprzedane węgorze rybacy nie otrzymali nawet 4 milionów zł. A węgorz jest podstawą dochodowości naszych rybaków.

Omawiając październikowe połowy należy wspomnieć również i o płastugach (zwanych popularnie flądrami). Morskie te ryby już się pojawiły na morzu. Za 1 kg flądry rybak otrzymuje około 35 złotych.

Zagadnienie taboru i sprzętu, to zasadnicza sprawa, o ile chodzi o zwiększenie wyników połowów. Obecnie z baz rybackich rejonu ujścia Odry wypływa na morze lub na Zalew 10 kutrów morskich, 27 kutrów zalewowych, 110 łodzi mo-

torowych i 264 łodzie wiosłowe. Na tym taborze pracuje 602 rybaków. Gdyby ilość taboru się zwiększyła, można by również osadzić nad dolną Odrą, Zalewem i na wybrzeżu morskim znacznie większą ilość rybaków.

Wysiłek rybaków jest duży: stwierdzić trzeba, że na rynku znajduje się duża ilość ryb. Jesienią pogoda ułatwia ich rozprowadzenie. Szczecin i okolica są już rybami nasycone, tak, że nawet drobnie wysła się do Polski centralnej. Gorzej jest natomiast z konsumpcją ryb w kraju. Pomimo licznych portów i dni bezmiesnych spożycie ryb nie osiąga jeszcze tych rozmiarów, jakie powinny być w państwie morskim.

Lecz zmierzamy ku lepszemu. Rybacy nasi powoli uczą się łowić

ryby z coraz lepszymi wynikami, a społeczeństwo uczy się jednak ryby spożywać. Oby te dwa elementy podaży i popytu rozwijały się równomiernie. Wtedy nasz przemysł rybny zapewniłoby mieć będzie warunki rozwoju.

Czesław Piskorski

Z WYDAWNICTW

Wiedza Powszechna. J. Krzyżanowski: U kolebki naszej literatury. Początki poezji polskiej. Jan Kochanowski. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

Broszury wydawnictwa popularnonaukowego pt. „Wiedza Powszechna” znane są już najszerszemu ogółowi młodzieży studiującej w różnych typach szkół. Niedawno ukazały się nowe zeszyty „Wiedzy Powszechna” a wśród nich książeczka o J. Kochanowskim napisana przez J. Krzyżanowskiego który jest także autorem uprzednio wydrukowanych broszur pt. „U kolebki literatury” i „Początki poezji w Polsce”. Owe trzy broszury mające za zadanie zaznajomienie czytelnika z najdawniejszym okresem literatury polskiej w dobie średniowiecza i największym poetą „złotego wieku” naszego piśmiennictwa. Zadanie to nie łatwe! Szczęśliwie stosunkowo ilość zachowanych utworów literatury średniowiecza, konieczność wzięcia się w atmosferę odległej dla nas epoki oraz niezbyt łatwa możliwość zapoznania się z tekstami literackimi, gdyż napisane są językiem staropolskim — wszystko to stanowi wielką trudność w odtworzeniu dzieł literatury tej doby. A jednak J. Krzyżanowski, doskonały znawca staropolszczyzny nakreślił obraz literatury dawnych wieków tak żywo że może zainteresować ogół czytelników. Mimo szkieletowego charakteru broszur nie ma w nich pozbieżności, ogólnikowości. J. Krzyżanowski przy dużej wiedzy i doświadczeniu w literaturze polskiej i literaturach dawnych wieków, zalety kompozycyjne, cechy ekspresji językowej, co w powiązaniu z tem kulturowym daje wyrazisty, wszechstronny obraz rozwoju literatury polskiej. Do żywości ujęcia problemów przyczynia się trafny dobór wycisków z utworów, które nie tylko potocznie wykładają, ale i uzupełniają ich charakterystykę oraz przyczyniają się do pogłębienia znajomości piśmiennictwa na podstawie własnych przeżyć czytelnika.

Przed festiwalem muzyki słowiańskiej Muzycy bułgarscy o sobie

KATOWICE. Celem wzięcia udziału w radiowym festiwalu Muzyki Słowiańskiej przybyli do Katowic dwaj znakomici muzycy bułgarscy Panscho Wladigeroff, kompozytor i pianista, oraz Sasza Popow, dyrygent i znany skrzypek. Nasz przedstawiciel przeprowadził rozmowę ze znakomitymi artystami:

— W Polsce byłem przed wojną

kilkakrotnie — mówi p. Władigeroff. Lubię Polaków, odznaczają się ogromną wrażliwością na piękno i mają doskonałe wyczucie sztuki. Muzyka moja była bardzo ciepło przyjmowana i przez krytykę i przez publiczność polską. Zmartwiłem się, że nie zastałem już wśród żywych Karola Szymanowskiego, z którym przyjaźniłem się. Zetknąłem się jednak w Polsce z całą plejadą młodych kompozytorów którzy, jak sądzę, będą chlubnym przedłużeniem świetnych polskich tradycji.

— Urodziłem się w r. 1899. Mając lat 8, wystąpiłem po raz pierwszy już jako pianista i kompozytor. Jako dwunastoletni chłopiec wyjechałem na studia do Berlina. Karierę zacząłem w 1921 r., kiedy to jako pianista i dyrygent wstąpiłem do zespołu kompozytorskiego, odwiedziłem wszystkie kraje europejskie.

Największym spośród moich dzieł scenicznych jest napisana w r. 1936 opera narodowa „Car Kalojan”, grywana również w Bratysławie i Lublanie. Najnowszym moim dziełem jest balet „Legenda jeziora”, którego premiera odbędzie się w Sofii w marcu 1948, a następnie w Teatrze im. Kirowa w Leningradzie.

Po wojnie koncertowałem już w Paryżu, Wiedniu, Białogrodzie, Pradze, a obecnie w Polsce.

Prof. Sasza Popow przedstawia krótko swoją karierę: Rówieśnik Wladigeroffa, urodził się w Russe nad Dunajem jako syn muzyków. Zaczął naukę gry skrzypcowej jako 5-letnie dziecko. Mając 6 lat już koncertował. W 8 roku życia uży-

wał stypendium państwowe i wyjechał na naukę do Wiednia. Podróż artystyczne po Europie rozpoczął w roku 1925. Był również i w Polsce w r. 1928. W r. 1929 na zaproszenie Ministerstwa Kultury objął jako profesor klasę skrzypiec w Akademii Muzycznej w Sofii. Dyrygował następnie orkiestrą składającą się z uczniów Akademii. Orkiestra ta w 1936 przekształcona została na Państwową Orkiestrę Symfoniczną, a dyrygentem jej został Popow. — Tak oto znany wirtuoz-skrzypek, przekształcił się na dyrygenta, występując ze swoją orkiestrą poza Bułgarię, w Jugosławii i Rumunii, dyrygując ponadto gościnnie we Włoszech. „Państwo. Ork. Symf.” licząca 80 osób została obecnie powiększona do 107 muzyków i nazwana „Filharmonią Narodową”, a prof. Popow został jej dyrektorem i głównym dyrygentem.

— Interesuje nas rozwój życia muzycznego w obecnej Bułgarii.

— Proszę sobie wyobrazić — mówi dyr. Popow — że do chwili wyswobodzenia mieliśmy tylko jedną orkiestrę symfoniczną. Obecnie istnieją duże orkiestry symfoniczne 70-osobowa w Plewdiu, licząc 150 tys. mieszkańców, w Warnie (80 tys.) — 70-osobowa, w Russe (60.000) — 70-osobowa, Burgas 50-osobowa i w Razgradzie — 50-osobowa. Oprócz Akademii Muzycznej, która liczy etatów profesorskich powiększoną ma z 18 na 50, powstały w Bułgarii 4 gimnazja muzyczne, istnieją chóry państwowe, państwowy zespół taneczny itp.

Rozmowę przeprowadził M. J. M.

SPORT

SK Bratislava — CDKA 3:2 (1:2)

Bratysława (tel. wł.). Trzeci występ piłkarskiego mistrza Związku Radzieckiego zakończył się, podobnie jak w Ostrawie, jego porażką. Wtorkowy jego przeciwnik, którym był czesłowski zespół ligi czesłowskiej, SK Bratislava, odniósł wspaniały sukces, zwyciężając no emocjonującej grze 3:2 (1:2). Sukces ten jest tym cenniejszy jeśli się zważy, że piłkarze radzieccy prowadzili już 2:0. Dobry zryw gospodarzy w drugiej połowie przyniósł im nie tylko

wyrównującą lecz i zwycięską bramkę.

Mecz rozpoczął się przy niesłychanym zainteresowaniu publiczności która w liczbie blisko 40 tysięcy osób zjawiała się na stadionie w Bratysławie.

W pierwszych minutach uwidoczniła się przewaga gospodarzy, jednak atak ich nie potrafił wykorzystać sytuacji. CDKA w miarę upływu czasu opanowała boisko, nadając ton całej grze. Owocem wielkiej przewagi drużyny radzieckiej były dwie bramki, zdobyte w 10 i 20 minucie przez Gogoberidze i Nikolajewa. Bramki te nie załamały gospodarzy, którzy wytrzymywali dalszy napór gości, a na 3 minuty przed zakończeniem pierwszej części meczu zdołali zdobyć bramkę przez Kajmela.

Po przerwie Bratysława rozegrała się i zademonstrowała grę na lepszym niż w pierwszej części meczu poziomie. W 17 minucie zdołała zdobyć wyrównanie przez Kubalę, a w 3 minuty później trzecla, zwycięską bramkę przez Kajmela.

W drużynie zwycięzców wyróżnił się bramkarz oraz obrona. Drużyna radziecka zawiadła strzałowo. Obie drużyny dokonały w ciągu meczu zmian graczy. W Bratysławie Głitiera zastąpił Kajmel, który okazał się najlepszym napastnikiem drużyny. Słabo zagrał reprezentacyjny środkowy pomocnik Czechosłowacji Vican, którego wymieniono na Pokornego.

Zawody prowadził sędzia radziecki, Dimitrow.

Na boiskach Dolnego Śląska

Kłodzko (bro). W dniu 9 bm. na stadionie sportowym w Kłodzku, odbyły się dwa spotkania piłki nożnej. Mecz między miejscową drużyną Spolem a OM TUR, zakończyły się zwycięstwem Spolem, w stosunku 2:0. Obie drużyny należą do C klasy.

Spotkanie między KS Nysa, a KKS Zryw, zakończyło się zwycięstwem Nysy w stosunku 5:2 (4:1). Bramki dla Nysy zdobyli, Buchta 2, Gałzka, Rudner i Borecki po jednej. Gra toczyła się w bardzo ciężkich warunkach, ze względu na rozmokłe boisko.

Szwedzk; związek lekkoatletyczny wyznaczył do przedolimpijskiego obozu przygotowawczego 95 swych najlepszych zawodników.

Porażka lidera ligi angielskiej

Racing Club — Arsenal 4:3 (2:1)

Paryż (obsł. wł.). Rozgrywane rok rocznie zawody piłkarskie pomiędzy drużynami francuskimi i zespołami angielskimi w dniu 11 listopada, przyniosły w tym roku wielką niespodziankę.

Pierwszoligowy zespół angielski Arsenal z Londynu, lider tabeli, który nie przegrał w tegorocznych rozgrywkach piłkarskich na terenie Wielkiej Brytanii ani jednego meczu, uległ niespodziewanie czolowej drużynie Paryża, Racing Club.

Anglicy przyjechali do Paryża w swym najsilniejszym składzie. Mecz przeprowadzony był w szybkim tempie, przy stałej lecz niezachwianej przewadze Francuzów.

Zwycięstwo piłkarzy „Partyzanta”

Bukareszt. W stolicy Rumunii odbył się finałowy mecz piłkarski o puchar związków zawodowych państw bałkańskich między znaną w Polsce drużyną jugosłowiańskiego „Partyzanta” z Belgradu i zespołem kolejarzy rumuńskich.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy jugosłowiańskich w stosunku 3:0. Do przerwy zwycięzcy prowadzili 1:0.

Reprezentacja Budapesztu zwycięża w Algierze

Paryż. Reprezentacja piłkarska Budapesztu, która ostatnio bawiła we Francji, gdzie rozegrała szereg spotkań z czołowymi klubami francuskimi, udała się następnie na turnie do Afryki. Piłkarze budapeszteńscy rozegrali w Algierze mecz z mistrzem Afryki Północnej — drużyną „Gallia Sports”, odnosząc zwycięstwo w stosunku 5:1 (3:0).

Kto będzie tegorocznym mistrzem Polski w piłce nożnej

Kupon konkursowy

zdobędzie pkt.

(nazwa klubu)

Imię i nazwisko

Adres: